

## [Apokryficzny list Jakuba]

(Nag Hammadi Codex I, 2, p.1,1-16,30)

(por. *Biblioteka z Nag Hammadi, kodeks I i II*, Katowice 2008, s. 41-48)

[1. Początek listu: p.1,1-2,7]

[Jakub jest tym]<sup>1</sup>, który [pisze] do [ucznia Cerynta]: Pokój [z tobą, a wraz z] pokojem [miłość, a wraz] miłością [łaska (5), a wraz z] łaską [wiara, a wraz z] wiarą życie, z życia świętego.

[2. Tajemne pouczenia: p.1,8-2,7]

Ponieważ prosiłeś mnie o wysłanie (10) ci tajemnej nauki, [która] została objawiona mnie [razem] z Piotrem, przez Pana. Nie mogłem ci odmówić, (ale także) ustnie cię powiadomić, (wobec tego) [napisałem (15) ] ją znakami hebrajskimi i (tak) wysłałem ją do ciebie, (oczywiście) tylko tobie samemu. Ty jednak jesteś (także) sługą zbawienia (20) świętych. Bądź więc sumienny i strzeż się, abyś nie opowiadał wielu (ludziom) o tej nauce. Zbawca nie chciał powiedzieć tego nawet nam wszystkim, swoim (25) dwunastu uczniom! Błogosławieni będą ci, którzy zbawią się dzięki wierze tej nauce! Wysłałem ci przed (30) dziesięciu miesiącami jeszcze inną tajemną naukę, którą mi objawił zbawca. Lecz tę (naukę) – a uważaj ją za taką, która wprawdzie została (35) mnie, Jakubowi, objawiona, ale ja (2,1) [ją jeszcze (w pełni) nie poznałem, objawiłem ją tobie i] dla twoich (bliskich), [staraj się więc usilnie] i kieruj [się według jej pouczenia]. (5) W ten sposób bowiem [będziesz mógł przyjąć] zbawienie, a po [tym wszystkim] powinieneś ją (także) objawić.

[3. Objawienie Zbawcy: p.2,7-39]

Gdy więc zasiedli wszyscy razem, Dwunastu (10) uczniów, wspominali o tym, co Zbawca im powiedział, każdemu z nich osobno, czy to w ukryciu czy to jawnie i gdy powierzyli to (15) księgom, to i napisałem wtedy to co, [w jest w owej (tajemnej nauce)] I oto objawił się Zbawca [po tym], jak się od nas oddalił i gdy my [oczekiwaliśmy] na niego, a mianowicie po pięciuset (20) pięćdziesięciu dniach, odkąd powstał z martwych. I powiedzieliśmy mu: „odszedłeś i oddaliłeś się od nas?”<sup>2</sup> Jezus zaś powiedział: „Nie, ale pójdę wkrótce na to

miejsce, z którego wyszedłem. (25) Jeśli chcecie pójść ze mną, to chodźcie”. Odpowiedzieli wszyscy i rzekli: „Jeśli nam rozkażesz, pójdziemy”. Odrzekł: „Zaprawdę mówię wam: (30) nikt nie wejdzie do królestwa niebieskiego, jeśli mu nie rozkażę, jednak (wy wejdziecie), bo (już) zostaliście napełnieni. Przyprawdźcie do mnie Jakuba i Piotra (35) abym ich napełnił”. Gdy więc przywołał obydwu, wziął ich na bok. Pozostałym zaś nakazał, aby podjęli swoje zajęcia.

[4. Rozmowa Zbawcy z Jakubem i Piotrem:p.2,39-3,38]

Powiedział więc (40) Zbawca (do tych obydwu): „Zostaliście obdarzeni łaską [(3,1) przez Ojca, abyście przyjęli moje słowa]. Jeśli [także inni uczniowie] spisali moje słowa, jakoby [(je) pojęli, to strzeżcie] się. (5) Nie[rozumnie bowiem się starali]. I słuchali [bez zrozumienia] i jak [głusi]<sup>3</sup> nie pojęli. Czy więc i wy chcecie nie być napełnieni? A wasz rozum jest pijany<sup>4</sup>; (10) Czy nie chcecie być trzeźwi? A więc wstydźcie się! Poza tym, jeśli jesteście czujni, to także wtedy, jeśli śpicie! Przypomnijcie sobie: wy właśnie widzieliście Syna Człowieczego i (15) to wy z nim rozmawialiście i jego właśnie słuchaliście. Biada tym, którzy widzieli tylko Syna Człowieczego. Błogosławieni będą ci, którzy (20) nie widzieli Człowieka i ci, którzy nie przebywali z nim i ci, którzy z nim nie rozmawiali, którzy niczego od niego nie słyszeli: Do was należy (25) życie ! Pomyślcie także o tym: on was uleczył, gdy byliście chorzy, abyście mogli królować. Biada tym, którzy odpoczęli od swojej choroby: Bo ci będą (30) wracać do choroby. Błogosławieni ci, którzy nie chorowali i poznali odpoczynek zanim zachorowali. Do was należy królestwo boże. Dlatego (35) mówię wam: bądźcie napełnieni i nie pozwólcie na jakieś puste miejsce w sobie. Kto (do was) przeniknie, mógłby się z was śmiać”.

[5. Być wypełnionym i mieć brak: p.3,38-4,22]

Wtedy odpowiedział Piotr: „Oto już (40) trzy razy nam powiedziałaś: (4,1) [bądźcie napełnieni, ale] my przecież (już) jesteśmy pełni” [Zbawca odrzekł] mówiąc: [Dlatego właśnie mówię] wam: [Bądźcie napełnieni] (5) abyście się nie [umniejszali]. Bowiem [ci, którzy się umniejszają], nie będą [zbawieni]. Dobrze jest bowiem wypełnianie a [umniejszenie] jest złe. Podobnie jak dobre jest, że ty się umniejszasz, a przeciwnie, jest złe, gdy ty się napełniasz; w taki sposób bowiem (10) wypełnienie się umniejsza, a umniejszenie nie staje się pełne, jak i (przeciwnie): umniejszony się wypełnia i przeciwnie, wypełniony nie jest wystarczająco pełny. Trzeba się zatem umniejszać (15) podobnie jak wy macie możliwość się wypełnić, a także tak się wypełnić, że będziecie mogli się umniejszyć po to, abyście mogli

przyjąć dla siebie (jego) nadmiar. Bądźcie więc napełnieni Duchem, (20) umniejszajcie się zaś na rozumieniu. Rozum należący do duszy, jest bowiem także (rodzajem) duszy”.

[6., „Uwierzcie w mój krzyż”: p.4,22-6,21]

Odpowiedziałem mówiąc do niego: „Panie, możemy być tobie posłuszni, jeśli ty (25) zechcesz. Oto opuściliśmy (na twój rozkaz) naszych ojców i nasze matki i nasze wioski i poszliśmy za tobą. Teraz więc daj nam sposobność, abyśmy nie byli kuszeni (30) przez diabła”.

Pan odpowiedział i rzekł: „Jaka może być wasza nagroda, jeśli wypełniacie wolę Ojca bez otrzymania od niego (35) w jakiejś mierze tego daru, że jesteście kuszeni przez szatana? Bo jeśli jesteście dręczeni przez szatana i jeśli (40) prześladują was i (wtedy) wypełniacie jego (5,1) wolę; to [mówię] wam: (wtedy) będzie was kochał i porównywał ze mną i będzie myślał o was. Bo staliście się (5) umiłowanymi przez niego, stosownie do jego opatrności (ale także) według waszego wyboru. Czyż więc nie przestaniecie czynić ciała przedmiotem miłości i lękać się przed jego cierpieniami? Czyż nie (10) wiecie, że jeszcze (nie dość) wami pogardzano i jeszcze nie zostaliście niesprawiedliwie oskarżeni, ani jeszcze nie zostaliście wtrąceni do więzienia, ani (15) jeszcze nie potępiono was bezprawnie, ani jeszcze was nie ukrzyżowano bezpodstawnie, ani jeszcze was nie pochowano w hańbie, tak, jak mnie (20) dręczonego przez Złego? Odważcie się więc by nie polegać na ciele, wy, których Duch jakby murem otacza. Jeśli zastanowicie się nad światem, jak długo istnieje, zanim (25) zostaliście wybrani, jak długo po was jeszcze będzie istniał, wtedy odnajdziecie to, że życie wasze jest (jak) jeden dzień i że wasze cierpienia są (jak) jedna godzina. Bo dobrzy (30) nie powrócą na ten świat. Pogardzajcie więc śmiercią i (raczej) zatroszczcie się o życie. Wspomnijcie na mój krzyż i na moją śmierć a będziecie (35) żyli”.

Odpowiedziałem więc mówiąc do niego: „Panie, nie mów nam o krzyżu, ani o śmierci, bo są one daleko (6,1) od ciebie”.

Pan odpowiedział w słowach: „Zaprawdę mówię wam: nikt nie będzie zbawiony, jeśli nie [uwierzy] w mój krzyż. (5) Bo do tych, którzy uwierzyli w mój krzyż, należy królestwo boże. Szukajcie więc śmierci, jak zmarli szukają życia. Bo zwykle bowiem objawia (10) się takim to, czego szukają. Co zresztą poza tym mogłoby być dla nich troską? Jeśli zwrócicie się ku śmierci, wtedy (życie?) pouczy was o wybraniu. Zaprawdę (15) mówię wam:[...] nikt nie będzie zbawiony spośród tych, którzy boją się śmierci. Gdyż królestwo boże należy do tych, którzy zostają zabici. Bądźcie lepsi ode mnie, (20) upodobnijcie się do Syna Ducha świętego”.

[7.Głowa proroctwa: p.6,21-8,27]

Wtedy zapytałem go: „Panie, w jaki sposób będziemy prorokować tym, którzy nas prosić będą, byśmy (25) im prorokowali? Wielu jest bowiem takich, co proszą nas i oczekują od nas, że posłyszają od nas jakąś naukę”

Pan odpowiedział i rzekł: „Czyż wy (30) nie wiecie, że oddalono<sup>5</sup> głowę proroctwa razem z Janem?”

Wtedy rzekłem: „Panie, czy to możliwe, aby usunąć głowę proroctwa?”

Pan (35) rzekł do mnie: „Gdybyście wiedzieli, co oznacza „głowa” i że proroctwo wychodzi z głowy. Zrozumcie więc, co znaczy: „proroctwo zostało oddzielone od (7,1) swej głowy”.

Najpierw rozmawiałem z wami w przypowieściach i nie zrozumieliście. Teraz zaś mówię z (5) wami otwarcie i (mimo to) nie pojmujecie? Ale wy staliście się dla mnie przypowieścią wśród przypowieści i jako jawny (przykład) (10) w jawnej (wypowiedzi). Spieszcie się więc abyście przyjęli zbawienie, bez tego, że was ktoś zachęca. Raczej bardziej sami bądźcie gorliwi i jeśli to możliwe, wyprzedzajcie nawet (15) mnie samego. W ten bowiem sposób i Ojciec będzie was miłował. Miejcie w nienawiści obłudę i złą myśl, bo właśnie (zła) myśl (20) rodzi obłudę. Sama obłuda zaś daleka jest od prawdy. Nie pozwólcie, by królestwo niebios wyszło! Jest ono bowiem podobne do gałęzi palmy (25) daktylowej, której owoce obok niej upadły. Wypuściła liście i gdy te wyrosły, spowodowała, że (jej) łono<sup>6</sup> wyszło. Podobnie dzieje się z owocem, który (34) wyrósł z (owego) jednego korzenia. Gdy został zasadzony, przyniósł owoce przez wiele (nasion). Byłoby więc dobrze, gdyby (ci) się teraz udało wyprowadzić te sadzonki (35) nowe. (Wtedy bowiem) mógłbyś je (to jest: królestwo niebios) znaleźć. A skoro ja taką chwałę przyjąłem przed początkiem czasu, to dlaczego zatrzymujecie mnie (teraz), gdy spieszę się do odejścia? (8,1) Po tym bowiem cierpieniu<sup>7</sup> zmusiliście mnie, bym pozostał (jeszcze) wśród was osiemnaście<sup>8</sup> dni z powodu (nauczania) przypowieści. Ono było (jednak) wystarczające (5) dla ludzi, (którzy słyszeli) naukę i ją zrozumieli (jako) o „pasterzach”, o „zasiewie”, o „budowie”, o „lampie” o „dziewicach”, o „wypłacie robotników” o „dwudrachmie i (10) kobiecie” Bądźcie więc gorliwi wobec słowa. Słowo (boże) bowiem wyraża się najpierw stanem, którym jest wiara, drugim jest miłość a trzecim są uczynki. Z tych (trzech) (15) składa się życie. A Słowo podobne jest do ziarna pszenicy. Gdy je ktoś zasiał (oznacza), że w nie uwierzył, gdy wzrosło, że je umiłował, bo zobaczył (20) wiele ziaren, zamiast jednego. A gdy dokonał dzieła (żniwa), uratował się, bo przygotował sobie pożywienie. Ponownie (także) pozostawił coś dla zasiewu. W taki sposób

możecie otrzymać (25) dla siebie królestwo niebieskie. Ale jeśli go nie otrzymacie dzięki gnozie, to nie będziecie go mogli znaleźć.

[8 Czuwajcie i będziecie zbawieni: p.8,27-9,23]

Dlatego mówię wam: czuwajcie, nie błǳcie. (30) I wiele razy to mówiłem wam i tym, którzy sǳ z wami, a takǳe tobie, Jakubie, powiedziałem: zbaw się. Polecilem ci, abyś poszedł za mnǳ (35) i pouczyłem cię o zachowaniu wobec włǳców. Popatrz więc: zstǳpiłem, nauczałem i trudziłem się, niosłem koronę, (9,1) gdy was uratowałem. Zstǳpiłem bowiem, aby przebywać z wami, abyście wy mogli przebywać ze mnǳ. A (5) gdy stwierdziłem, ųe wasze domy nie miały dachu, zamieszkałem w domach, które mnie mogǳ przyjǳć w chwili mojego zstǳpienia. Dlatego bǳdźcie mi posłuszni, (10) bracia. Zrozumcie, czym jest wielka ųwiatłość. Ojciec mnie nie potrzebuje. Bo ųaden ojciec nie potrzebuje syna, to raczej syn potrzebuje (15) ojca. Właųnie spieszę do niego. Bo Ojciec majǳcy Syna, nie potrzebuje takǳe was. Słuchajcie więc Słowa, poznajcie gnozę, kochajcie (20) ųycie i nikt nie bęǳie was prześladował, ani nikt nie bęǳie was dręczył, poza wami samymi. O wy, nieszczęųni! o wy (25) nieszczęųliwi! O obłudnicy wobec prawdy! O kłamacy wobec gnozy! O przestępcy wobec Ducha! Czy macie jeszcze cierpliwoųć, aby (30) słuchać, gdy trzeba, abyście od poczǳtku nauczali? Czy aų do tej chwili będziecie nieustannie zasypiać, gdy trzeba, abyście od poczǳtku czuwali? Aby (35) was przyjęło królestwo niebieskie? (10,1) Zaprawdę mówię wam: łatwiej czystemu wejųć w błoto i człowiekowi ųwiatłości zstǳpić (5) w ciemnoųć, nių wam dojųć lub nie dojųć do panowania. Przypomniałem sobie wasze łzy, wasze utrapienia i wasze smutki. Sǳ (teraz) daleko od nas. Teraz jednak, wy, którzy jesteųcie daleko (10) od dziedzictwa Ojca, płaczcie i smuǳcie się tu, gdzie tego trzeba, ale głoųcie (takǳe) dobrǳ nowinę, ųe Syn pomyųlnie wstępuje (do królestwa). (15) Zaprawdę mówię wam: gdybym nie był posłany do tych, którzy mnie słuchajǳ i gdybym z nimi nie rozmawiał, to nigdy nie (20) zstǳpiłbym na ziemię. Teraz jednak wstydźcie się z powodu takich! Oto oddalę się od was, odejdę i nie chcę juųz pozostawać z wami, jak i (25) wy tego nie chcecie. Teraz jednak naųladujcie mnie szybko! Dlatego mówię wam: Z waszego powodu zstǳpiłem. To wy jesteųcie (30) umiłowani! To wy staniecie się przyczynǳ ųycia dla wielu. Wołajcie więc do Ojca. Proųcie wiele razy Boga a on da wam (wszystko). Błogosławiony (35) ten, który was zobaczył przy sobie! On bęǳie zwiastowany wųród aniołów i chwalony wųród ųwiętych. Do was naleųy ųycie. Cieszcie się i radujcie, jako (11,1) dzieci Boųe! Zachowajcie [jego] wolę, abyście zostali zbawieni. Przyjmijcie ode mnie to upomnienie, bo tak będziecie się mogli (sami) zbawić. Proszę (5) za wami przed Ojcem, a on wam wiele odpuųci”.

[9. Tylko wybrani wejdą do królestwa niebieskiego:p.11,6-12,17]

Gdy więc to usłyszeliśmy, ucieszyliśmy się, bo przedtem byliśmy smutni z powodu tego, co powiedzieliśmy przedtem<sup>9</sup>. Gdy jednak zobaczył, że ucieszyliśmy się, powiedział: „Biada wam, bo potrzebujecie pośrednika! Biada wam, bo potrzebujecie łaski! Błogosławieni (15) ci, którzy śmiało mówili i im samym udzielono tylko łaski! Przyrównajcie się do obcych, jak żyją poza waszym (20) miastem? Dlaczego niespokojni jesteście, gdy i was samych wyrzuca się z waszego miasta? Dlaczego sami opuszczacie wasze miejsce zamieszkania (25) i przygotowujecie je dla tych, którzy czekają, żeby móc w nim zamieszkać? O wybrani a (przecież) ścigani! Biada wam: zostaniecie pochwyceni! Albo, (30) czy myślicie może, że Ojciec jest przyjacielem ludzi, albo, że skłania się zwykle ku ich prośbom, albo, że jest łaskawy dla kogoś z powodu (prośby) innego, albo, że wysłuchuje kogoś, gdy go (35) prosi? Zna przecież pragnienie (ludzi) i to, czego ciało potrzebuje. (Czy sądzicie, że) ono nie pożąda duszy? Bo przecież bez duszy ciało nie może grzeszyć, podobnie (12,1) jak dusza nie może być zbawiona bez (pomocy) ducha. Jeśli jednak dusza wyzwala się od zła, to i duch jest wyzwolony, a ciało (5) staje się bezgrzeszne. Duch bowiem ustawia<sup>10</sup> duszę, ciało ją zabija; to znaczy, ona sama siebie zabija. Zaprawdę mówię wam: (10) (Bóg) nie odpuści grzechu żadnej duszy, ani winy ciała. Bo nikt z tych, którzy nosili ciało nie będzie wyzwolony (dzięki przebaczeniu). Czy sądzicie, że wielu (15) znalazło królestwo niebieskie? Błogosławiony ten, który jako „Czwartego” zobaczył siebie w niebie”.

[10. Poznajcie siebie samych: p.12,17-13,25]

Gdy to usłyszeliśmy, zasmuciliśmy się. Gdy jednak zobaczył, że jesteśmy smutni (20) powiedział: „Dlatego mówię to wam, abyście poznali siebie samych. Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do kłosa, który wyrósł na roli. Gdy (25) dojrzał, wysiał swój owoc i ponownie napełnił pole kłosami na następny rok. Wy także spieszcie się, abyście zebrali dla siebie plony z kłosów życia, abyście (30) zostali napełnieni w królestwie. Tak długo już jestem przy was, zwróćcie na mnie uwagę i posłuchajcie mnie. Gdy się zaś oddalę od was, (35) wspominajcie mnie. Wspomnijcie mnie, bo przebywałem wśród was a nie poznaliście mnie. Błogosławieni, którzy mnie już poznali. Biada tym, którzy (40) słuchali, a nie uwierzyli. Błogosławieni będą ci, którzy (13,1) nie widzieli a uwierzyli. I jeszcze raz pouczam was, bo objawiam się wam, aby zbudować wam dom, który jest pożyteczny (5) dla was, bo znajdziecie pod nim cień, podobnie jak i dom waszych sąsiadów będzie się mógł oprzeć, gdy mu grozić będzie upadek. Zaprawdę mówię wam: (10) Biada tym, z powodu

których zostałem posłany na to miejsce. Błogosławieni będą ci, którzy wstąpią do Ojca. Jeszcze raz upominam was, wy, którzy istniejecie: upodobnijcie się do tych, (15) którzy nie istnieją, abyście mogli przebywać razem z tymi, których nie ma! Nie zmierzacie do tego, aby królestwo niebieskie stało wśród was pustynią. Nie bądźcie pyszni (20) z powodu światłości, która (was) oświeca, ale stańcie się takimi, dla siebie nawzajem, jakim ja byłem wobec was. Wydałem siebie za was na przekleństwo, (25) abyście zostali zbawieni”.

[11. Ostatnie pouczenie: p.13,26-15,5]

Na to odezwał się Piotr i powiedział: „Jednym razem zachęcasz nas do królestwa (30) niebieskiego, innym razem znów odtrącasz nas, Panie. Jednym razem pouczasz nas, pociągasz nas do wiary i obiecujesz nam życie, ale innym razem znów wyrzucasz (35) z królestwa niebieskiego”.

Pan zaś się odezwał i odpowiedział nam: „Wiele razy przedstawiłem wam wiarę, co więcej, objawiłem się tobie, (14,1) o Jakubie, a nie poznaliście mnie. Teraz widzę was znowu, że radujecie się wiele razy, a zwłaszcza, jeśli cieszyacie się (5) z obietnicy życia. Ale jesteście smutni i martwicie się, jeśli uczy się was o królestwie niebieskim. A przecież dzięki wierze i poznaniu, przyjęliście (10) życie. Zlekceważcie więc [nakłanianie do powrotu], jeśli o nim słyszycie. Jeśli zaś słyszycie o obietnicy, cieszcicie się jeszcze bardziej. Zaprawdę mówię wam: (15) Kto przyjmie dla siebie życie i uwierzy w królestwo niebieskie, nigdy go już nie opuści, nawet wtedy, gdyby go Ojciec chciał przepędzić. O tym będę mówił (20) wam aż do tego miejsca. Teraz wstąpię na to miejsce, z którego zstąpiłem. Wy jednak, chociaż się spieszę, aby odejść, odrzuciliście mnie zamiast mi towarzyszyć, (25) prześladowaliście mnie.

Zważcie jednak na chwałę, która czeka na mnie. I jeśli otwarlicie wasze serca, to usłyszycie hymny, które oczekują na mnie w niebiosach. (30) Trzeba jednak abym już dzisiaj zajął (miejsce) po prawicy mego Ojca. Powiedziałem więc wam ostatnie słowo. (Teraz) chcę się od was oddalić. Wóz ducha unosi mnie w górę (35) I od tej chwili rozbiore się, aby się na nowo ubrać. Uważajcie więc: Błogosławieni ci, którzy głosili dobrą nowinę Syna, zanim on nadszedł, (40) abym, gdy tylko zstąpiłem, mógł znów wstąpić. Po trzykroć błogosławieni (15,1) ci, których Syn pouczał, zanim zaistnieli, abyście mieli udział razem z nimi”.

[12. Wizja apokaliptyczna wstępowania do nieba: p.15,5-16,11]

(5) Gdy to powiedział, odszedł. My zaś ukłękliśmy. Ja i Piotr złożyliśmy dzięki i wznieśliśmy nasze serca do niebios. Usłyszeliśmy stamtąd (10) na własne uszy i ujrzeliśmy na własne oczy wrzawę walki i dźwięki trąby i wielkie zamieszanie. A gdy przeszliśmy

wyżej, ponad (15) to miejsce, wznieśliśmy nasz umysł jeszcze wyżej. I zobaczyliśmy na własne oczy i usłyszeliśmy na własne uszy hymny i dziękczynienia aniołów (20) i wychwalanie aniołów, a moce niebieskie śpiewały pochwalne hymny. I my sami postanowiliśmy wnieść naszego (25) ducha, i to aż przed oblicze Wielkości. I gdy weszliśmy tam, nie pozwolono nam niczego zobaczyć ani usłyszeć. Bo właśnie pozostali uczniowie wezwali nas. I (30) zadali nam pytania: „Co usłyszeliście od Mistrza?” i „Co wam powiedział?” oraz „Dokąd odszedł?” My zaś odpowiedzieliśmy (35) im: „Wstąpił” i „Dał nam zapewnienie i przyrzekł nam wszystkim życie i objawił nam dzieci, które po nas przyjdą, nakazując (16,1) [nam] je miłować, bo z ich powodu będziemy uwolnieni”. Gdy to usłyszeli, już uwierzyli w objawienie, ale rozgniewali się z powodu (5) tych, którzy mają się urodzić. Ja jednak nie chciałem im dawać żadnej okazji do grzechu. Wysłałem ich więc, każdego osobno do innego miejsca. Ja zaś sam udałem się do Jerozolimy, abym mógł (tam) się modlić o (10) udział (w zbawieniu) z tymi, którzy mają być objawieni.

[13. Ostatnia rada: p.16,12-30]

Modłę się jednak o to, aby najpierw przypadło to tobie. W ten to sposób bowiem mogę być tylko (15) zbawiony, gdy tamci przyjmą światłość ode mnie, dzięki mojej wierze i dzięki innej (wierze), która większa jest od mojej. Chcę, aby moja stała się tą, która jest mniejsza. (20) Postaraj się więc być podobnym do nich i staraj się o to modlić, abyś miał udział razem z nimi. Poza tym objawieniem, które przekazałem, zbawca nie podał nam o nich (25) żadnego innego objawienia. Głosimy jednak o udziale (w zbawieniu) razem z tymi, którzy zostali jako tacy ogłoszeni, a których Pan uczynił dla siebie (30) dziećmi.

---

<sup>1</sup> Idę za edycją tekstu koptyjskiego, D. Kirchner, *Epistula Jacobi Apokrypha*, Berlin 1989 (=Kirchner, 1989), uwzględniam jednak wydanie F.E. Williams, w NHS 22, 1985, tłumaczenia niemieckie (J.Hartenstein i U.K.Plisch, w Schenke/Bethge/Kaiser, 2001, 2003; francuskie i polskie (Myszor, 1979)

<sup>2</sup> Zdanie to może być także przetłumaczone jako okrzyk-wyrzut: „oto odszedłeś i oddaliłeś się od nas!” Schenke/Bethge/Kaiser, 2001, 2003, s.19, p.34.

<sup>3</sup> Uzupełnienie: **Ν[ΘΕ ΝΝΑΛ]**, Kirchner, 1989, s.10.



---

<sup>4</sup> Razem z wydawcą Kirchner, 1989, s. 89 czytam  $\tau\alpha\zeta\bar{\epsilon}$  jako  $\tau\alpha\zeta\epsilon$  „być pijanym”.

<sup>5</sup> Idę za sugestią tłumaczy Hartenstein/Plisch: aby  $\nu\omicron\gamma\zeta\epsilon$  czytać jako „oddalić”.

<sup>6</sup> Koptyjskie  $\alpha\tau\epsilon$  fem oznacza „Ursprungzelle” (Kirchner), „Ursprung” (Hartenstein/Plisch); „womb” (Williams).; po polsku oddają jako „łono”.

<sup>7</sup> Różne rekonstrukcje wyrazu:  $\pi\zeta[\text{IC}]\epsilon$  „cierpienie”(Kirchner, Williams);  $\pi\zeta[\text{HB}]\epsilon$  „smutek” (Plisch).

<sup>8</sup> Kirchner uzupełnia:  $\text{NK}\epsilon\text{M}\bar{\text{N}}\bar{\text{T}}\bar{\text{O}}\text{M}\text{H}(\text{N}\ \epsilon\text{B}\alpha\text{T})\ \bar{\text{N}}\bar{\text{Z}}\text{O}\text{O}\gamma$  „achtzehn <Monate>.

<sup>9</sup> W koptyjskim tekście Kirchner poprawia na  $\text{N}\epsilon\text{N}\text{T}\alpha\langle\text{C}\rangle\text{X}\text{O}\text{O}\gamma$ ; („z powodu tego, co nam powiedział”), Kirchner, 1989, s. 24; także: Hartenstein/Plisch 2001; ale Williams 1985, s.45 („*at the words we have mentioned before*”). Pozostaję przy tłumaczeniu, Myszor, 1979, s. 119.

<sup>10</sup> Inaczej niż w poprzednim tłumaczeniu (Myszor, 1979, s. 120 („duch jest bowiem tym, który ożywia duszę”) i jak Kirchner, 1989, s.26 („*der Geist macht die Seele lebendig*”) za korektą:  $\tau\alpha\langle\bar{\text{N}}\rangle\text{Z}\text{O}$ , tłumacząc koptyjskie  $\tau\alpha\text{Z}\text{O}$  „ustawiać”, „kierować”.